

Sygn. akt III Ca 16/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. J.

przy uczestnictwie A. J. i Banku(...) w L.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. akt I Ns 236/12

***p o s t a n a w i a :***

***1. oddalić apelację,***

***2. orzec, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 16/14

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu ustalił, że w skład majątku dorobkowego A. J. i M. J. wchodzi:

- nieruchomość oznaczona jako działka ewid. nr(...) o pow. 0,0601 ha, objęta KW nr (...)położona w N., przy ul. (...), zabudowana budynkiem mieszkalnym,

- jednostki rozrachunkowe zgromadzone na koncie A. J. w (...)Otwartym Funduszu Emerytalnym w ilości (...),(...) o łącznej wartości 13.246,25 zł,

- jednostki rozrachunkowe zgromadzone na koncie M. J. w (...)Otwartym Funduszu Emerytalnym w ilości(...),(...)o łącznej wartości 20.752,53 zł (pkt I).

Dokonał podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że:

- przyznał na wyłączną własność M. J. działkę ewid. nr (...) objętą KW (...) położoną w N., przy ulicy (...), zabudowaną budynkiem mieszkalnym,

- przyznał na wyłączną własność M. J. jednostki rozrachunkowe zgromadzone na koncie (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego w ilości (...), (...) o łącznej wartości 20.752,53 zł,

- przyznał na wyłączną własność A. J. jednostki rozrachunkowe zgromadzone na koncie (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego w ilości (...), (...) o łącznej wartości 13.246,25 zł (pkt II).

Ustalił, że udziały w majątku wspólnym A. J. i M. J. są równe (pkt III).

Zasądził od M. J. na rzecz A. J. spłatę w kwocie 72.590,00 zł, z tym że kwotę tą rozłożył na dwie raty, pierwsza w kwocie 40.000,00 zł płatna w terminie do sześciu miesięcy od daty prawomocności orzeczenia, zaś druga rata w kwocie 32.590 zł płatna w terminie do 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia - wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt IV).

Wartość przedmiotu postępowania ustalił na kwotę 517.998,78 zł oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że wnioskodawca M. J. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu wniosku wnosił o dokonanie podziału majątku dorobkowego, zaznaczając, że w skład majątku wspólnego M. i A. J. wchodzi nieruchomości położona w N., zabudowana budynkiem mieszkalnym, w którym zamieszkuje wraz z synem. Żądał przyznania nieruchomości na swoją rzecz, za zasądzeniem ewentualnej spłaty na rzecz uczestniczki. Wnosił również o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, podkreślając, że udziały te powinny wynosić 9/10 dla niego i 1/10 dla A. J..

W toku postępowania wnioskodawca przedkładał oświadczenie swojej siostry zgodnie z którym na podstawie porozumienia między rodzeństwem przekazała mu kwotę 50.000 zł z tytułu zrzeczenia się jakichkolwiek roszczeń do spadku po rodzicach, a kwota ta została przeznaczona na zakup materiałów budowlanych. Wnioskodawca przedłożył również dokumenty podpisane przez siebie oraz rodziców z których wynika, że w dniu 6 grudnia 1999 roku ojciec wnioskodawcy przekazał na jego rzecz, z wyłączeniem A. J. kwotę 25.000 zł na cel budowlany, podobnie darowizny z wyłączeniem synowej poczyniła H. J. w dniu 17 listopada 1999 roku – 19.000 zł, w dniu 16 października 2003 roku – 9.000 zł. Uczestniczka wносиła o ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym.

M. J. i A. J. zawarli związek małżeński w dniu 28 października 1995 roku. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z dnia 31 marca 2011 roku - bez orzekania o winie. Małżonkowie mają jedno dziecko D. J., urodzonego w dniu 28 maja 1996 roku, którego miejsce pobytu Sąd ustalił przy ojcu. Wyrok uprawomocnił się z dniem 22 kwietnia 2011 roku.

M. J. w dacie zawarcia związku małżeńskiego posiadał własne mieszkanie oraz garaż. Nieruchomości te zakupił za oszczędności poczynione jeszcze przed ślubem. Początkowo małżonkowie zamieszkiwali w mieszkaniu wnioskodawcy. Spółdzielcze własnościowe prawo do garażu M. J. sprzedał w dniu 21 czerwca 2000 roku za kwotę 8.000 zł, zaś spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego zbył w dniu 18 grudnia 2003 roku za kwotę 67.000 zł. Po sprzedaży lokalu małżonkowie zamieszkali z rodzicami M. J. do czasu wprowadzenia się do nowego domu.

A. J. przed zawarciem związku małżeńskiego nie posiadała żadnych oszczędności. Pracowała zawodowo od 1 września 1995 roku do 9 września 1996 roku w salonie fryzjerskim. Również po urodzeniu dziecka podjęła pracę zawodową od dnia 14 marca 1998 roku. Prowadziła również od 2004 roku działalność gospodarczą. W okresie prowadzenia działalności gospodarczej – kwiaciarni, A. J. miała problemy finansowe i często wspierał ją ojciec, dając pieniądze np. na należności czynszowe. M. J. również pracował, od 2005 roku pracował jako kierowca ciężarówek, często wyjeżdżał w trasy w tym zagraniczne. Małżonkowie prowadzili w 2010 roku sklep z używaną odzieżą, w sprzedaży pomagała matka uczestniczki.

Małżonkowie zakupili nieruchomość położoną w N.i podjęli decyzję o budowie domu. W 2000 roku rozpoczęto przygotowania do budowy domu, sama budowa trwała do 2005 roku. W dniu 12 kwietnia 2000 roku wydano decyzję zatwierdzającą projekt budowlany domu. M. J.na budowę przeznaczył środki pochodzące ze sprzedaży garażu oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Małżonkowie zaciągnęli również kredyt na budowę domu, zabezpieczony hipotecznie, budowa przebiegała systemem gospodarczym, pomagała w niej rodzina wnioskodawcy. Obiady dla robotników przygotowywała matka M. J., ojciec dozorował prace. Ojciec uczestniczki pomagał finansowo małżonkom, przekazując córce dosyć często środki pieniężne w stosunkowo niewielkich kwotach, które ta wydatkowała na życie. Przekazywał również kieszonkowe dla wnuka, kupował dla niego rzeczy. Rodzice uczestniczki przekazywali również środki na zakup umeblowania, wyposażenia kuchennego jak też przekazali używane meble oraz w 2010 roku - pieniądze na zakup płytek. Początkowo relacje między rodzinami małżonków były dobre. Rodzice M. J.– H. J.i W. J.sprzedali w dniu 17 listopada 1999 roku teściom syna M. B.i B. B.nieruchomość położoną w N.

Wnioskodawca pracuje, zarabia około 4.500 do 6.000 zł miesięcznie. Zamieszkuje wraz z synem stron w budynku. D. J.otrzymuje od matki alimenty. M. J.już po ustaniu wspólności ustawowej, tj. po dniu 1 lutego 2010 roku płacił należności związane z kredytem hipotecznym oraz kredytami udzielonymi w trakcie trwania małżeństwa, a to kredytami udzielonymi przez (...)wynikającymi: z umowy nr (...), z umowy (...). Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...)w L.wnioskodawca w okresie od dnia 1 lutego 2010 roku wpłacił 30.740,52 zł. Z tytułu pozostałych kredytów spłacił kwotę 44.339,59 zł. Łącznie M. J.po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej spłacił samodzielnie kredyty w łącznej kwocie 75.080,11 zł.

W ocenie Sądu I instancji nie są wiarygodne dokumenty przedłożone przez wnioskodawcę na okoliczność dokonania darowizny przez rodziców jedynie na rzecz M. J.. Nie jest też wiarygodne oświadczenie M. D.. Wątpliwości rodzi fakt, że oświadczenia rodziców wnioskodawcy zostały spisane na identycznych kartkach, tym samym długopisem i charakterem pisma, co świadczyć może o ich sporządzeniu post factum, na potrzeby niniejszego postępowania. Pisma zostały napisane na identycznym papierze z czerwonym marginesem, długopisem koloru niebieskiego, identycznym charakterem pisma. Poza tym świadek W. J. w swoich zeznaniach podawał, że nie brali na piśmie żadnych potwierdzeń, a synowa raczej wiedziała o darowiznach. Jeżeli oświadczenia byłyby sporządzane w dacie wręczenia pieniędzy z pewnością ojciec wnioskodawcy – którego podpis figuruje na oświadczeniu wiedziałby o ich sporządzeniu. Co do oświadczenia M. D., w ocenie Sądu sporządzone ono zostało na potrzeby niniejszej sprawy. W te sytuacji Sąd przyjął, że darowizny czynione były na rzecz obojga małżonków. Dokonując podziału majątku wspólnego za zasadne Sąd uznał żądanie M. J. rozliczenia poniesionych przez niego wydatków na spłatę kredytu hipotecznego, stanowiącego wspólne zadłużenie jak też na spłatę innych wspólnych długów. Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie wniosek M. J. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Jedynym składnikiem majątku wspólnego podlegającym rozliczeniu – jest wedle woli stron nieruchomość położona w N.zabudowana budynkiem mieszkalnym zamieszkiwanym przez wnioskodawcę i wspólnego syna stron, co nie było między stronami sporne. Poza sporem pozostawała również wartość przedmiotu postępowania jak też fakt samodzielnego ponoszenia przez wnioskodawcę kosztów utrzymania nieruchomości po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej oraz samodzielnej spłaty kredytu hipotecznego jak i konsumenckich. Strony nie kwestionowały opinii biegłego ani też wysokości spłaconych należności, wynikających z dokumentów przedkładanych przez Bank (...)oraz Bank (...). Spór w zasadzie dotyczył wartości udziałów stron w majątku dorobkowym. Wnioskodawca dowodził, że wobec tego iż w dacie zawarcia małżeństwa posiadał majątek osobisty w postaci garażu i spółdzielczego własnościowego lokalu, które następnie sprzedał a pieniądze przeznaczył na budowę domu, jak też wobec darowizn poczynionych przez członków jego rodziny jego udział w majątku wspólnym powinien wynosić 9/10 części. Sąd uznał, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Jest to konsekwencja normalnego stosunku małżonków, którzy wiodą wspólne życie, zarobkują i dzielą się obowiązkami związanymi z małżeństwem.

Po podjęciu decyzji o budowie domu rodzina wnioskodawcy pomagała mu w pracach - poprzez pomoc finansową, gotowanie obiadów dla robotników czy też dozór budowy i pracę fizyczną na niej. Również rodzice uczestniczki starali się wspierać rodzinę małżonków. Sytuacja taka jest typowa, zwykle bowiem rodzice udzielają wsparcia swoim

dzieciom. Normalną i powszechną praktyką w prawidłowo funkcjonujących rodzinach jest również to, że przy prowadzeniu budowy systemem gospodarczym członkowie rodziny uczestniczą w pracach. Małżonkowie wspólnie podjęli decyzję o budowie i angażowali w nią wspólne środki pochodzące z zarobków jak też środki otrzymane od rodziców i ze sprzedaży przez M. J. mieszkania i garażu. W takiej sytuacji Sąd uznał, że obie strony przyczyniły się w równym stopniu do pomnażania majątku wspólnego. Wnioskodawca zaś nie wykazał, aby wystąpiły ważne powody, uzasadniające odstępianie od zasady równych udziałów małżonków w majątku wspólnym. W niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę to, że w budynku zamieszkuje wnioskodawca wraz z synem. Od czasu wyprowadzenia się uczestniczki z domu tj. od 2010 roku to M. J. zajmuje się nieruchomością, spłaca kredyt hipoteczny. Dlatego to właśnie M. J. Sąd przyznał na wyłączną własność działkę ewid. nr. (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym. Sąd również, wobec oświadczenia stron przyznał na wyłączną własność wnioskodawcy jednostki rozrachunkowe zgromadzone na jego koncie w (...) Otwartym Funduszu Emerytalnym w ilości (...), (...) o łącznej wartości 20.752,53 zł zaś na wyłączną własność A. J. jednostki rozrachunkowe zgromadzone na jej koncie w (...) Otwartym Funduszu Emerytalnym w ilości (...), (...) o łącznej wartości 13.246,25 zł Sąd ustalił wartość przedmiotu postępowania na kwotę 517.998,78 zł. Na kwotę tą składają się środki zgromadzone w Otwartych Funduszach Emerytalnych stron (łącznie 33.998,78 zł) jak też wartość nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym (484.000,00 zł), obliczona stosownie do treści opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Od wartości nieruchomości tj. od kwoty 484.000,00 zł Sąd odjął kwotę 188.739,89 zł, stanowiącą wartość kredytu na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej – 1 lutego 2010 roku, stosownie do zaświadczenia banku Sąd odjął również kwotę 8.000 zł i 67.000 zł jako nakład poniesiony przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny (są to kwoty uzyskane ze sprzedaży garażu oraz mieszkania). Kwoty te bowiem zostały przeznaczone w całości na budowę domu (co przyznawały strony). Od uzyskanej w ten sposób kwoty 220.260,11 zł należało odjąć kwotę spłaconego samodzielnie przez M. J. wspólnego zadłużenia stron już po ustaniu wspólności małżeńskiej a to kwotę 75.080,11 zł. W ten sposób uzyskano kwotę 145.180,00 zł, stanowiącą rzeczywistą wartość majątku wspólnego podlegającego rozliczeniu z uwzględnieniem rozliczenia kredytów, które obciążają strony a które zostały spłacone jedynie przez M. J.. Po podzieleniu tej kwoty (145.180 zł), wedle udziałów w majątku wspólnym stron, należny A. J. udział wynosi 72.590,00 zł i taką kwotę Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki, dzieląc należność na dwie raty, pierwsza w kwocie 40.000 zł - płatna w terminie sześciu miesięcy od daty prawomocności, druga rata w kwocie 32.590 zł płatna w terminie do 12 miesięcy od daty prawomocności orzeczenia – wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Powyższe postanowienie w pkt IV zaskarżył wnioskodawca apelacją, w której wniósł o zmianę postanowienia w tym zakresie przez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki spłaty w kwocie 21.090 zł płatnej w dwóch równych ratach płatnych w ciągu dwóch lat od uprawomocnienia się postanowienia oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Apelujący zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc i w zw. z art. 278 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i swobodnej oceny oraz braku pełnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji dowolne przyjęcie, że dokumenty przedłożone przez wnioskodawcę na okoliczność dokonania darowizny przez rodziców i rodzeństwo na jego rzecz są niewiarygodne, bez posiadania wiedzy specjalnej przez Sąd, pozwalającej na takie ustalenie oraz uznanie za niewiarygodne zeznań świadków. Zarzucił także naruszenie art. 33 kpc przez przyjęcie, że darowizny i świadczenia pieniężne dokonywane przez rodziców i rodzeństwo wnioskodawcy były dokonane na rzecz A. i M. J..

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Podniesione w apelacji zarzuty są nieskuteczne.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wnioski prawne wywiedzione na jego podstawie i przyjmuje je za własne.

Brak podstaw do zarzucania Sądowi naruszenia przepisów art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc i w zw. z art. 278 kpc przy dokonywaniu oceny dowodów i ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Przede wszystkim podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnianiu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają takie czynniki jak logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Kierując się zasadami logicznego rozumowania sąd winien przy ocenie poszczególnych dowodów wyprowadzić wnioski, które nie będą pozostawać z nimi w sprzeczności, a będą stanowić logiczną całość. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w zakresie istotnego z punktu widzenia apelacji zarzutu była prawidłowa. Apelujący tej oceny skutecznie nie zakwestionował.

Sąd przyjął, że darowizny czynione przez członków rodziny wnioskodawcy były czynione na rzecz obojga małżonków. Słusznie jako wątpliwą Sąd uznał darowiznę dokonaną przez siostrę wnioskodawcy w kwocie 50 000 zł, na którą powoływał się wnioskodawca. Przyjmując takie ustalenia Sąd wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności. Brak jest podstaw do zarzucania Sądowi, by naruszył przepis art. 328 § 2 kpc sporządzając uzasadnienie swojego orzeczenia. Przy ocenie twierdzeń wnioskodawcy o czynionych darowiznach wyłącznie na jego rzecz Sąd I instancji wskazywał na dowody osobowe oraz przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty. Nie można zarzucić Sądowi, by przy ocenie dokumentów naruszył przepis art. 278 kpc nakazujący zasięgnięcie opinii biegłych w wypadkach wymagających wiedzy specjalnej. Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji spostrzeżenia Sądu czynione odnośnie przedłożonych przez wnioskodawcę oświadczeń rodziców nie noszą charakteru wypowiedzi, dla których konieczna byłaby wiedza specjalna. O tym czy do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne decyduje sąd. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie i rozumienie dziedziny wymagającej wiadomości specjalnych. Takie stwierdzenia sądu, że przedłożone przez wnioskodawcę pisma zostały napisane na identycznym papierze z czerwonym marginesem, długopisem koloru niebieskiego, identycznym charakterem pisma nie wymagały w ocenie Sądu Okręgowego wiadomości specjalnych. Powyższe spostrzeżenia świadczyły zdaniem Sądu o tym, że oświadczenia rodziców sporządzone zostały post factum na potrzeby niniejszego postępowania. Tego rodzaju wnioski Sądu opierał się nie tylko na ocenie powołanych dokumentów, ale także na ocenie zeznań świadków. Zasadnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że ojciec wnioskodawcy W. J. zeznał, że nie brali na piśmie żadnych potwierdzeń. Gdyby zatem oświadczenia były sporządzane w dacie wręczenia pieniędzy ojciec wnioskodawcy, którego podpis figuruje na oświadczeniu wiedziałby o ich sporządzeniu. Analizuje Sąd także zeznania H. J. – matki wnioskodawcy w powiązaniu z zeznaniami stron składanymi w sprawie rozwodowej i słusznie wnioskując, że niewiarygodne są twierdzenia, że relacje między małżonkami od początku były niedobre, a uczestniczka i jej rodzice sprzeciwiali się budowie. Taka wersja byłaby korzystna dla uzasadnienia tezy czynienia darowizn pieniężnych wyłącznie na rzecz wnioskodawcy. Upada ona jednak, skoro z zeznań samych stron złożonych w sprawie rozwodowej wynika, że konflikty między nimi pojawiły się dopiero w 2007r., a zatem po wybudowaniu domu. Podkreślić nadto należy, że z oświadczeń przedkładanych przez wnioskodawcę jak i z jego zeznań wynika bezspornie, że pieniądze były przekazywane na budowę domu. Zatem cel, na który przekazywane były pieniądze oraz prowadzenie budowy wspólnie przez małżonków na wspólnej działce świadczył niewątpliwie także o prawidłowości wniosków Sądu.

Podzielić także należało stanowisko Sądu I instancji o braku podstaw do uwzględnienia twierdzeń wnioskodawcy, że wartość majątku wspólnego podlega zmniejszeniu o kwotę 50 000 zł darowaną mu przez siostrę. Sąd I instancji zasadnie odwołał się do okoliczności, które miały być związane z dokonaną darowizną i słusznie wskazał, że wątpliwie jest że dokonano darowizny w tak dużej kwocie w sytuacji, gdy zrzeczenie się dziedziczenia przez M. J. nie nastąpiło.

To wszystko uzasadniało wniosek Sądu, że przekazywane przez rodziców pieniądze stanowiły pomoc w budowie domu przekazywaną przez nich dla obojga małżonków, a nie stanowiły darowizny czynionej do majątku osobistego wnioskodawcy.

Taki stan faktyczny, uznany przez Sąd II instancji za prawidłowo ustalony nie daje podstaw do zarzucania Sądowi naruszenia prawa materialnego, tj. art. 33 kro. Zgodnie z treścią art. 33 pkt 2 do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte m.in. przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. Skoro okoliczności sprawy wskazują, że pieniądze były przekazane z przeznaczeniem na budowę domu dla małżonków, to nie stanowiły one darowizny do majątku osobistego wnioskodawcy.

Podzielając zatem ustalenia Sądu I instancji stwierdzić należy, że wniosek zawarty w apelacji o zmianę zaskarżonego postanowienia przez obniżenie spłaty należnej uczestniczce do wysokości 21 090 zł był bezzasadny.

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 520 § 1 kpc. Orzekając, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego przewidzianej w art. 520 § 1 kpc. Wnioskodawca i uczestniczka są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, które dotyczyło podziału majątku wspólnego.

(...)

(...)